NAUTILUS, TRATWA

moje serce
cmentarz pełen pustych nagrobków
przeszłości cień dotrzymuje mi kroku
wóz albo przewóz
nie ma półśrodków
pokora obudziłem respekt od wychowanych na błędach
(koneksje)

dzisiaj NAUTILUS wyruszył w podróż
gdzie byłeś wtedy
gdy liczyła się wartość słowa
nie kto sprzeda więcej
mamy street kredyt
dziesiątku featów, płyt, setki koncertów
wyszedłem z biedy pracą tych rąk
silniejszy i z czystym wnętrzem
dziś nie oceniam, chcę latać jak barwny ptak
dotąd nosiłem się w czerni

nie wystarczy mieć pieniądze by stać sie mężczyzną
nie zmieniają ludzi, ujawniają ich twarz
szołbiznes jest niczym, pocałunek z dziwką
los jeśli zechce pokrzyżuje twój plan